

RP0 chce powstrzymać falę nienawiści wobec imigrantów

2 października 2015

Przeciwko społecznemu przyzwoleniu i bierności organów ścigania. List Rzecznika Praw Obywatelskich do Andrzeja Seremeta jest mocnym głosem domagającym się reakcji w sytuacji eksplozji agresji i nietolerancji wobec imigrantów.

„W związku z napływem do Europy licznych grup migrantów wspólnota międzynarodowa, a w szczególności Unia Europejska, stoi wobec ogromnego wyzwania zapewnienia adekwatnego wsparcia dla osób, które najbardziej potrzebują pomocy. Procesowi temu towarzyszą napięcia konflikty, o różnej genezie i przebiegające na różnych płaszczyznach” – takimi słowami zaczyna się list Adama Bodnara do Andrzeja Seremeta.

Rzecznik zauważa dalej, że język jakim posługują się uczestnicy debaty publicznej na temat problemu uchodźców został zdominowany przez uprzedzenia i niechęć oraz „nie sprzyja budowaniu kultury szacunku i otwartości wobec migrantów, negatywnie oddziałując na postawy społeczne”. Zdaniem Bodnara znaczna część mediów i polityków tendencyjnie akcentuje jedynie zagrożenia wynikające z przyjęcia przybyszy z krajów dotkniętych wojną oraz zwyczajnie szczuje zwykłych obywateli przeciwko nim.

RP0 wskazuje na niezwykle ważną rolę polskiej prokuratury, która ma obowiązek w zdecydowany sposób przeciwdziałać narastającej agresji. „Szczególna odpowiedzialność spoczywa w tym zakresie na organach ścigania zobowiązanych do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim osobom przebywającym na terytorium naszego kraju, w tym odpowiedniego reagowania na przestępstwa dyskryminacyjne” – pisze Bodnar.

Rzecznik akcentuje również problem mowy nienawiści, będący zjawiskiem coraz poważniejszym i niestety – coraz częściej

bagatelizowanym. „Społeczne przyzwolenie oraz brak szybkiej i adekwatnej reakcji ze strony właściwych organów państwowych na zdarzenia motywowane nienawiścią, sprzyjają narastaniu wrogich postaw, utrwalaniu negatywnych stereotypów i uprzedzeń” – podkreśla Bodnar.

Na agresje i przemoc narażone są szczególnie osoby odmienne pod względem rasowym, etnicznym oraz wyznaniowym. Rzecznik zaznacza, że do konkretnych incydentów nie dochodzi wyłącznie na ulicach lecz coraz częściej w przestrzeni internetu, gdzie sprawcy przestępstw mają wciąż poczucie anonimowości i bezkarności. To zjawisko, zdaniem Bodnara powinno się spotkać ze zdecydowaną reakcją organów ścigania.

Co ważne – przyczyn powstawania nienawistnych postaw Bodnar upatruje w systemie gospodarczym – poczuciu niestabilności ekonomicznej, niskich płacach i wynikającej z nich frustracji oraz braku odpowiednich świadczeń socjalnych.

Na biurko Seremeta trafił również wniosek o przedstawienie oceny skuteczności działania prokuratorskich zespołów, których zadaniem jest zwalczanie przestępstw motywowanych nienawiścią do innych grup etnicznych, narodowych i religijnych.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu